

KS. EUGENIUSZ MITEK

## **Narkotyki u młodzieży szkolnej**

### **Wstęp**

Młodzież szkolna chętnie przebywa w środowisku rówieśniczym. W grupie młodych dziewcząt i chłopców są różni koledzy. Nie brak tam bardzo przykładowych pod względem nauki i zachowania, ale znajdują się również tacy, którzy powodują konflikty zarówno w szkole, jak i domu rodzinnym. Budzą też zastrzeżenia w środowisku parafialnym, a to głównie z przyczyn absencji na niedzielnej Mszy św.

Zainteresowania młodzieży są różnorodne. Uczniowie nie ograniczają się wyłącznie do nauki. Mass media dostarczają przeróżny materiał o potencjale intelektualnym, społecznym i kulturalnym. Niektóre, niestety, ściśle wiążą się ze światem przestępczym. Do tej grupy zalicza się zjawisko narkomanii. Nie od razu ona pojawia się w życiu młodocianych. Najpierw występuje chęć narkotyzowania się, ale ta na ogół wiąże się z określonymi motywacjami.

Rodzice, nauczyciele i duszpasterze nie mogą patrzeć na to zjawisko obojętnie. Oni wiedzą, że wszelka forma zażywania narkotyków prowadzi do nieszczęścia każdej osoby, a zwłaszcza młodej. Z powyższego powodu rodzi się potrzeba przekonywania młodzieży do zachowywania stałej abstynencji od narkotyków. Tego rodzaju praca: domowa, szkolna i parafialna musi zajmować naczelne miejsce, aby nie zezwalać młodym na sympatyzowanie z osobami zażywającymi narkotyki.

### **1. Młodzieńcze motywy zażywania narkotyków**

Młodzież w szkolnym wieku pragnie przebywać we własnej grupie rówieśniczej. Z tego powodu chętnie spotyka się ze swoimi kolegami. Nie

odrzuca tych, którzy już zażywali narkotyki lub nadal to czynią, narażając się na uzależnienie.

Wielu młodych ludzi może popaść w nałóg przyjmowania narkotyków z powodu różnych sytuacji, okoliczności, zdarzeń i ludzi. Młodzi nie uświadamiają sobie, że zerwanie z narkotykami wymaga specjalnego leczenia się. Jest to droga trudna, ale prowadząca do abstynencji narkotykowej.

Każde zażywanie środków odurzających pozostawia wyraźny ślad w młodej psychice. Odurzanie ma swoje przyczyny, ale też i swoistą motywację. Niejedni rodzice i osoby odpowiedzialne za młode pokolenie zastanawiają się nad tym, dlaczego uczniowie sięgają po środki uzależniające i popadają w nałóg narkomanii? Dlaczego nie wszystkim udaje się powrót do abstynencji od narkotyków? Najprawdopodobniej zależy to od struktury osobowości tych ludzi oraz motywów ich zachowań w konkretnych sytuacjach życiowych<sup>1</sup>

Motyw, to tyle, co podnieta do jakiegoś działania. Wielu uczniom starczy, że ktoś im zaproponuje, by spróbowali i sami przekonali się, jak działają środki odurzające. Zażywający pobudzają się wewnętrznie do działania narkotycznego i nadają jemu odpowiedni kierunek, by nie zostało to ujawnione przed rodzicami i nauczycielami<sup>2</sup>

Zażywanie narkotyków przez młodocianych ma swoją przyczynę, czyli jakiś czynnik, najczęściej zewnętrzny, który stał się warunkiem zaistnienia tej czynności toksycznej. Uwarunkowanie takie u jednego mogło być pośrednie, a u drugiego bezpośrednie. Ono wzmocniło motywację przyjmowania narkotyków. Czasem dzieje się to w sposób świadomy, a niekiedy nieświadomy. Zawsze chodzi o potwierdzenie racji takiego postępowania<sup>3</sup>

Młodzież, decydując się na zażywanie narkotyku, musi odczuwać taką potrzebę i znać jego skutki. W sposób wolny dąży do tego, gdyż pragnie poznać jego specyficzne działanie. Po zażyciu oczekuje sprawdzianu tego, co inni zapowiadali. Głównie chodzi tu o przeżycia i formę zachowania. Motywacja przyjmowania narkotyków warunkuje dążenie uczniów ku wytkniętym celom<sup>4</sup>

Nie ulega wątpliwości, że "początkowym" łatwiej jest powrócić do abstynencji od narkotyków niż "późniejszym" Wszystko zależy od pracy resocjalizacyjnej. Nie wszyscy młodzi ludzie zażywają narkotyki. Czynią to ci,

---

<sup>1</sup> C. Cekiery, *Jak zapobiegać nadużywaniu alkoholu*, "Problemy Alkoholizmu" 10 (1992), s. 14.

<sup>2</sup> Por. E. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1968, s. 191.

<sup>3</sup> C. Cekiery, *Etiologia i motywacja usiłowanych samobójstw*, Warszawa 1975, s. 131.

<sup>4</sup> J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1977, s. 18.

którzy odczuwają taką potrzebę. Może ona wyrażać się w pragnieniu doznania określonych odczuć, o których mówią uzależnieni. Potrzeby młodzieńcze mogą być źródłem wielu motywów mniej lub bardziej świadomych. Odnoszą się one również do wszystkich działań narkotycznych, które posiadają tajemniczą siłę nieznaną abstynentom.

Narkotyki posiadają moc, której nie ma zdrowy uczeń. Potrafią szybko i skuteczenie zmieniać młodzieńcze emocje. Są więc dla młodych bardzo atrakcyjne, zwłaszcza dla tych, którzy z braku pozytywnych efektów w szkole doświadczają bolesnych przeżyć i chcą ich pozbyć się szybko i za każdą cenę<sup>5</sup>

Młódzież może mieć różne motywy, by trwać w abstynencji od narkotyków. Podobnie też jest w sytuacji jej łamania. Teoretycznie każdy uczeń szkoły średniej może w pewnych warunkach stać się narkomanem. Jednak szczególnie skłonni do ulegania nałogowi są uczniowie o pewnych cechach osobowości. Chodzi o całość ich cech psychicznych i charakterologicznych.

Najczęściej wykazują skłonność do brania narkotyków młodzi ludzie o niedojrzałej osobowości, a więc egoiści, egocentrycy, zapatrzeni w siebie, ze słabo rozwiniętym krytycyzmem w stosunku do własnej osoby, nie umiejący pokonywać trudności, niesamodzielnymi, słabi, choć bardzo pragnący sukcesów, wybiecia się, pokazania się, imponowania, do czego brak im – niestety – siły woli<sup>6</sup>

Papież Jan Paweł II, w homilii adresowanej do członków Włoskiego Komitetu Solidarności z Narkomanami, wskazał na następujące przyczyny narkomanii i innych uzależnień. Z jednej strony są nimi: brak jasnych i przekonywujących racji życia, brak punktów odniesienia, próżnia wartości, przekonanie, że nic nie ma sensu i dlatego nie warto żyć, tragiczne i niszczące uczucie, że jest się przechodniem w absurdalnym świecie.

Z drugiej strony, wskazał na przyczyny społeczne: niedostateczną i niezadowalającą strukturę społeczną, niestabilność międzynarodową, brak przygotowania do małżeństwa, legalizację rozwodów i przerywania ciąży<sup>7</sup>

Najistotniejsze są uwarunkowania psychologiczne i środowiskowe. One zwiększają ryzyko sięgania po narkotyki nawet na terenie szkoły. Do tych uwarunkowań zalicza się następujące faktory:

a) osobowościowe:

- brak stabilności emocjonalnej,
- objawy neurotyczne występujące już w dzieciństwie,

---

<sup>5</sup> M Dziewiecki, *Duchowość i religijność a profilaktyka i terapia narkomanii*, Legnica 1995, s. 2.

<sup>6</sup> J Paner, *Dramaty ludzkiego życia*, Warszawa 1987, s. 56.

<sup>7</sup> B Ślusarczyk, *Narkomania – problemy prawnokryminologiczne*, Warszawa 1991, s. 199.

- lęk, poczucie krzywdy i zagrożenia, brak silnego wzorca ojca i matki w rodzinie,
- brak zdolności do podejmowania wysiłku i umiejętności rozwiązywania problemów,
- niski poziom tolerancji na frustracje,
- subiektywizm w ocenianiu drugich,
- obniżone poczucie własnej wartości,
- niski stopień uspołecznienia i odpowiedzialności,
- niezaspokojona potrzeba bycia w grupie,
- kierowanie się w życiu zasadą przyjemności, a nie powinności,
- obniżony system wartości i poczucia sensu życia;

b) środowiskowe:

- rodzina niepełna, rozbita lub zagrożona rozpadem,
- konflikty w rodzinie, niezgodność w metodach wychowawczych,
- brak więzi w rodzinie,
- wychowanie w rodzinie z nadopiekuńczym systemem,
- oboje rodzice pracujący poza domem, często w delegacji,
- wysoka, rodzinna tolerancja dla palenia papierosów i picia alkoholu,
- środowisko toksykomanów i narkomanów,
- łatwy dostęp do papierosów, alkoholu i narkotyków.

Jednostki w wyżej wymienionych sytuacjach łatwo popadają w konflikty, stresi, stany permanentnej frustracji i reagują na nie sięganiem po środki uzależniające.

W procesie wychowywania młodzieży zwraca się uwagę na motywy pierwotne, gdyż one mają duży wpływ na podejmowanie decyzji o zażyciu pierwszy raz środka uzależniającego. Chodzi tu o modę i obawę przed utraceniem kolegów. Grupa w życiu młodzieży jest bardzo ważnym elementem. To właśnie w niej młodzi czują siłę, są rozumiani i akceptowani. Jeśli ktoś przylega do grupy, w której bierze się narkotyki, to musi podobnie czynić, a odmawiający automatycznie jest odrzucony<sup>8</sup>

Inną przyczyną zażywania przez młodzież narkotyków jest niewiedza o skutkach, jakie mogą wystąpić w konkretnych sytuacjach życiowych. Nie każdy wie, że zażywanie środków odurzających pociąga za sobą uzależnienie psychiczne, a niekiedy i fizyczne. Niewiedza ta sprawia, że młodzież nie

---

<sup>8</sup> M. Małewska, *Narkotyki w szkole i w domu. Zagrożenie*, Warszawa 1995, s. 18.

zastanawia się nad tym, co będzie później. Bierze narkotyki, by doznać czegoś nowego. To wydaje się czymś naturalnym. Sądzi, że ciekawość nie jest niczym negatywnym.

Młodzież, zażywając narkotyki, stara się zrobić odpowiednie motywy usprawiedliwiające takie czyny. Pragnie w swej grupie stosować się do przyjętych norm i zasad, by w niczym nie narazić się na odrzucenie. Uczniowie, początkujący w tym procesie, automatycznie wykazują, że nie posiadają pewnego systemu wartości i nie potrafią odróżnić dobra od zła, prawdy od fałszu, zdrowia od choroby<sup>9</sup>

Młodzież, która interesuje się narkotykami, charakteryzuje się takimi cechami jak: lęk, poczucie krzywdy, chwiejność emocjonalna, subiektywizm, brak zdolności do wysiłku woli i rozwiązywania trudnych problemów, niski poziom tolerancji na frustrację, brak sprecyzowanej hierarchii wartości i celu życia oraz niezaspokojona potrzeba afirmacji w środowisku rodzinnym, szkolnym i nieformalnych grup subkulturowych, w których jest łatwy dostęp do narkotyków, a także ich zażywania<sup>10</sup>

Młodzież w okresie dorastania posiada różne przekonania i opinie odnośnie tych kolegów, którzy zdecydowali się na zażywanie narkotyków. Uważa, że wielu chodziło o zaszokowanie dorosłych i przeżycie ryzyka. Niektórzy traktują to jako dobrą zabawę dla przeżycia czegoś nowego. Wśród nich są tacy, którzy chcieli przełamać nudę i w sposób oryginalny przeżyć wolny czas, bo nie posiadali innych zainteresowań. Pragnienie zaimponowania komuś było również u niektórych wystarczającym powodem do brania narkotyków<sup>11</sup>

Rodzice chroniący młodzież dorastającą muszą liczyć się z czynnikami psychologicznymi, bo niektórzy spośród dziewcząt i chłopców są jak gdyby predysponowani do narkotyzowania się. Chodzi o określoną strukturę osobowości, gdzie zauważa się obniżony poziom sfery wolitywnej i niski próg na frustrację. Tacy ludzie łatwo popadają w przygnębienie oraz reagują lękiem lub gniewem w sytuacjach konfliktowych.

Wygórowanie u młodzieży potrzeb psychicznych przy jednoczesnej niestałości i nietrwałości w dążeniach prowadzi na ogół do braku logicznego działania i stałych frustracji. To zaś zachęca do sięgania po narkotyki. Z tym harmonizuje niedojrzałość intelektualna, która prowadzi do braku perspektywicznego myślenia i uczenia się, nieumiejętności analizy i syntezy oraz utrudnia ocenę realiów konkretnej sytuacji.

---

<sup>9</sup> T. Kowalewicz, *Spoleczne przyczyny narkomanii*, Warszawa 1996, s. 75.

<sup>10</sup> C. Cekiera, *Narkomania młodzieży polskiej w aspekcie społecznym i psychologicznym*, Warszawa 1985, s. 20.

<sup>11</sup> J. Koczurowska, *Co czynić, aby dzieci nie sięgały po narkotyki*, Gdańsk 1995, s. 22.

U narkotyzujących się postawa egoistyczna prowadzi do zachowań aspołecznych i braku motywacji altruistycznej. To zaś jest przyczyną frustracji, którą jednostka usiłuje zlikwidować za pomocą środków uzależniających. Wówczas występują specyficzne reakcje nerwicowe utrwalające pragnienie zażywania środków odurzających<sup>12</sup>

Wielu młodych ludzi ujawnia w rozmowie przyczyny sięgnięcia po narkotyki. Czyni to z powodu przeżyć, odczuwa bolesny ciężar zmagania ze sobą i pragnie doznania ulgi, nawet za każdą cenę. W tym wypadku uzależnienie nie następuje wskutek złej woli, ale z powodu kryzysu w nauce szkolnej lub trudnej sytuacji domowej, gdzie brak zainteresowania ze strony rodziców dorastającymi dziećmi.

Każdy, kto z młodzieży we wczesnych latach już sympatyzuje z osobami zażywającymi narkotyki, musi liczyć się z pewnym zagrożeniem dla samego siebie, szczególnie w aspekcie nauki w szkole i rozwoju duchowego. Chcąc temu nieszczęściu zapobiec, musi indywidualnie kształtować ducha do zachowania stałej abstynencji od narkotyków. Jest to jedyna słuszna droga do lepszego życia.

## **2. Potrzeba przekonywania młodzieży do stałej abstynencji od narkotyków**

Młodzież, która przynajmniej raz zażyła narkotyk, przez całe życie będzie odczuwała pokusę powtórzenia. Dlatego w okresie trwania w abstynencji narkotycznej bardzo ważne i pomocne są dla niej pozytywne uwarunkowania: biologiczne, psychiczne, społeczno-środowiskowe i religijno-moralne. Dobra znajomość własnej psychiki i wykorzystanie tej wiedzy może być wsparciem w trudnych chwilach życia oraz pozwoli wystrzegać się sytuacji niebezpiecznych dla abstynencji.

Chęć sięgania po środki odurzające silnie wiąże się ze środowiskiem, w jakim poszczególni uczniowie żyją. Na pewno wiele osób nie sięgałoby po narkotyki, gdyby wzrastało w innym środowisku i przebywało wśród kolegów o zdecydowanej postawie abstynenckiej, którzy umieją rozwiązywać problemy, jakie przynosi codzienne życie w domu i szkole.

Dla młodego człowieka, przewyciężanie problemów, szczególnie gdy one się nawarstwiają, jest często dużym obciążeniem. Nierzadko rozwiązaniem staje się narkotyk, który szybko działa i pozwala zapomnieć, odizolować się od problemu. Niestety, kiedy problem nie zostaje rozwiązany, znowu sięga się po sprawdzony środek.

---

<sup>12</sup> C Cekiara, *Z zagadnień psychoprofilaktyki uzależnień toksycznych*, Lublin 1989, s. 141.

Zachowanie abstynencji jest dla wielu młodych wielkim trudem, bo niektórzy z grupy rówieśniczej już od dłuższego czasu zażywają środki odurzające. Dlatego ważnym czynnikiem dla słabszych woli jest wsparcie duchowe i dostarczanie właściwej motywacji, by trwać w abstynencji. Może to czynić rodzina oraz wszyscy wychowujący młode pokolenie<sup>13</sup>

Rodzina może odegrać wielką rolę w procesie zachowywania stałej abstynencji młodych ludzi. Ma to istotny wpływ na motywacje do odrzucania środków odurzających. Niestety, nie każda rodzina pomaga. Do najbardziej czułych i chętnych w spieszeniu z pomocą zaliczają się matki. One poprzez swą miłość wspierają na duchu córkę lub syna i nie wypominają im przeszłości. Budzą w nich równocześnie głębsze uczucia.

Solidne wypełnianie obowiązków domowych i szkolnych, a także regularne praktyki religijne sprzyjają utrzymaniu się w abstynencji. Przywiązanie do rodzinnego domu, swojej szkoły i parafii ma duże znaczenie w procesie kształtowania ducha i trwania w dobrym. Dotyczy to również tych, którzy chcieliby porzucić praktykę narkotyzowania się.

Pokusa brania narkotyków przejawia się przede wszystkim u młodzieży dorastającej, mającej po kilkanaście lat. Wydaje się jej, że narkotyk jest osobistym przyjacielem. Młodzi nie sięgają dalej w swej wyobraźni, kiedy on w sposób zdecydowany wpływa na ich degradację psychiczną, poniżenie i upodlenie. Narkotyk nigdy nie przyczynia się do rozwoju duchowego człowieka.

Abstynenci, choć są nękani przez pokusy brania narkotyków, boją się jednak, że mogą popaść w uzależnienie i stracić kontrolę nad sobą, gdy znajdą się wśród już używających. Chcąc trwać w swych dobrych postanowieniach, muszą się pilnować, gdyż przestrogi rodziców w miarę dojrzewania słabną<sup>14</sup>

Młodzież szkolna, która trwa w abstynencji, wraz z wiekiem staje się bardziej odporna na różne pokusy narkotykowe, choć mogą być wyjątki. Im starsza, nabywa umiejętności rozwiązywania swoich problemów. Tu już nie tyle ucieka przed narkotyzującymi się kolegami, co raczej stara się ich odciągać od złych przyzwyczajzeń. Ona staje się sprzymierzeńcem w motywacji do abstynencji.

Kształtowanie duchowości w życiu młodego człowieka ma mocne powiązanie z przeżywaną wiarą i światopoglądem religijnym. Wychowanie katolickie umacnia w praktykach i utrwała w abstynencji. Osobisty kontakt z Bogiem jest znaczną pomocą w motywacji do stałej abstynencji. Każde

<sup>13</sup> T. Dimoff (i in.), *Jak rozpoznać, czy dziecko sięga po narkotyki*, Warszawa 1993, s. 34.

<sup>14</sup> T. Chruściel, *Skala zagrożenia*, Warszawa 1994, s. 18.

przystępowanie do Spowiedzi sakramentalnej i przyjmowanie Komunii świętej jest okazją do odnawiania przyrzeczeń wobec Boga<sup>15</sup>

Młodzież, chodząca na niedzielne Msze św., nie zawsze jest przykładem dla rówieśników pod względem życia religijno-moralnego. Samo uczęszczanie na Eucharystię nie musi być ochroną przed zagrożeniem narkotycznym. Wymagane jest tu, oprócz tradycyjnego świętowania niedzieli, zaangażowanie religijne i przykładowe życie moralne.

Wiara i praktyki religijne mają duże znaczenie w kształtowaniu ducha do trwania w abstynencji. Pomoc Boga ma w tym procesie duże znaczenie. Religijni uczniowie odczuwają bliskość Boga. W Jego obecności jest im lżej i łatwiej nabywają moralnej siły. Abstynencja bez Boga nie miałaby osnowy religijnej. Młodzi są przekonani, że Bóg ich kocha, udziela im pomocy i wsparcia, zwłaszcza w chwilach naporu pokus, by rozpocząć zażywanie narkotyków.

Duszpasterze i katecheci wiedzą, że młodzież zażywająca środki odurzające potrzebuje rozbudzenia swojej wiary. U tych młodych wartości duchowe mogą wpływać na chrześcijańską autorefleksję i stanowić ważną podporę w nabywaniu motywacji do zerwania z narkotykami i rozumieniu sensu życia<sup>16</sup>

Uczniowie, biorący narkotyki, nie zawsze są jedynymi takimi osobami w swoim domu rodzinnym. Zdarza się, że wcześniej już ktoś z rodzeństwa zażywał lub nadal to czyni. Można przypuszczać, że taki fakt ma wpływ na sięganie po narkotyki przez młodsze rodzeństwo, bez względu na płeć. Dla rodziców jest to zadanie wyjątkowo trudne. Niełatwo jest jednemu trwać w abstynencji, gdy w tym samym domu inni zażywają narkotyki.

Odwrotna sytuacja też nie jest łatwa, gdy ktoś pragnie uwolnić się z brania i zażywania oraz powrócić do abstynencji, ale rodzeństwo starsze lub młodsze nie ma zamiaru tego czynić. W takich sytuacjach rodzice są skłonni prosić o pomoc nauczycieli, katechetów i duszpasterzy. Wierzą, że wspólnymi siłami można osiągnąć pewne rezultaty wychowawcze i kształtować ducha powrotu do trwałej abstynencji od narkotyków.

Niekiedy odnosi się wrażenie, że młodzież dorastająca nie uświadamia sobie, jak wielkie spustoszenie duchowe czynią zażywane narkotyki. Różne wyniki badań świadczą, że młodzież im dłużej trwa w uzależnieniu, tym trudniej jest jej podjąć decyzję o powrocie do abstynencji, choć tylko na tej drodze są szanse ukończenia szkoły, utrzymania się na odpowiednim poziomie moralnym i pogłębiania swej wiary.

<sup>15</sup> A. Długosz, *Narkomania – zadaniem dla katechety*, "Kielecki Przegląd Diecezjalny" 1 (1995), s. 8.

<sup>16</sup> Z. Grzymała, *Postawy religijne narkomanów*, Lublin 1992, s. 18.



Rzadko się zdarza, że młodzież zażywająca narkotyki pragnie na stałe powrócić do abstynencji. Uczniowskie uzależnienie pozostawia pewien rys na psychice i osłabia wolę do tego stopnia, że stale istnieje w podświadomości chęć zażycia narkotyków. Jest to zjawisko bardzo groźne w określonych sytuacjach życiowych<sup>17</sup>

Powyższe spostrzeżenie dowodzi, jak trudno jest uwolnić się od nałogu zażywania narkotyków. Owszem, wśród młodych ludzi są tacy, którzy próbowali odzwyczaić się, ale nie zawsze osiągnęli oczekiwany skutek. Każda próba uwalniania się od środków odurzających i życia w pierwotnej abstynencji bardzo wiele kosztuje. Tu wymagana jest silna motywacja powrotu do normalnego życia w domu, szkole i środowisku parafialnym<sup>18</sup>

Młodzież zażywająca narkotyki wie, że życie w abstynencji nie jest sprawą łatwą. Najlepszym lekarstwem jest systematyczna praca nad sobą i solidne wykonywanie własnych obowiązków oraz zaprzyjaźnianie się z abstynentami. Musi temu towarzyszyć świadomość, że narkotyki zatrują organizm człowieka i powodują zakłócenia w jego funkcjonowaniu.

Młodzież uzależniona odczuwa dolegliwości duchowo-moralne. Ma wyrzuty sumienia spowodowane czynami zakazanymi i zerwaniem kontaktu z Bogiem. Na ogół zaniedbuje się w modlitwie i lekceważy obowiązek kształtowania swego charakteru. Tym zjawiskom nierzadko towarzyszą bóle głowy, uczucie zmęczenia i senność. Nie znaczy to, że u wszystkich tak się zdarza. Są też tacy, którzy nie odczuwają żadnych dolegliwości, których sprawcą mógłby być narkotyk<sup>19</sup>

Potrzeba kształtowania ducha do zachowywania stałej abstynencji od narkotyków ma swoje uzasadnienie. Duchowość młodzieży dorastającej wpływa na pozytywne motywacje trwania w dotychczasowym stylu życia, czyli w wolności od środków odurzających. Takie nastawienie sprzyja dobremu samopoczuciu młodzieży i ukazuje jej sens życia oraz uczęszczania do szkoły. Równocześnie trwa w niej wiara w Boga i w swoje możliwości stawania się lepszym.

Trwanie w silnym postanowieniu niebrania narkotyków daje poczucie siły psychicznej, pomaga w wyzbywaniu się różnych grzechów i umacnia młodzieńczą duchowość. Sprzymierzeńcami takiej postawy są praktyki religijne i duchowy kontakt z Bogiem. Istotne znaczenie ma tu modlitwa, ponieważ ona umacnia motywacje do abstynencji od narkotyków<sup>20</sup>

<sup>17</sup> M. Malinowska, *Psychologiczne uwarunkowania narkomanii*, Warszawa 1985, s. 98.

<sup>18</sup> E. Materski, *Katecheza wobec zjawiska narkomanii*, "Katecheta" 2 (1986), s. 2.

<sup>19</sup> H. Rak, *A jednak może być pokonany*, Kraków 1993, s. 38.

<sup>20</sup> B. Sowiński, *Znaczenie Kościoła w profilaktyce uzależnień*, Lublin 1992, s. 18.

W hartowaniu ducha bardzo duże znaczenie mają osobiste cechy. Pozytywne nastawienie do życia determinuje poszczególne czyny społecznie dobre. Dobrze rozeznanie własnych możliwości jest wielką pomocą do trwania w abstynencji od narkotyków, a nawet ratowania kolegów przed uzależnieniem. Wśród pozytywnych cech charakteru wyróżnia się wspomagające abstynencję i umacniające jej trwałość.

Kształtowanie ducha trwania w abstynencji jest procesem złożonym, gdyż wpływają na to różne czynniki. Głównie chodzi tu o rozbudzanie w sobie pragnienia pracy nad sobą. Najczęściej towarzyszą temu uczucia satysfakcji, a nawet radości z podjętego trudu. Może też wyzwalać się odczuwanie przykrości z tego powodu, że koledzy nadal zażywają środki odurzające.

Uczucie satysfakcji i radości, związane ze stałym trwaniem w abstynencji od nałogu, wysoko jest cenione u dorastającej młodzieży, chwalać samowychowanie. Jest to bardzo ważny czynnik w procesie walki o życie w abstynencji. Ta grupa młodzieży docenia swoją rodzinę i własną szkołę. W tym tkwi jej siła, która pozytywnie nastawia też do szkolnej katechezy i poczyznań duszpasterskich w parafii<sup>21</sup>

Osoba pracująca nad sobą, jeśli posiada zdecydowaną przewagę uczuć pozytywnych nad negatywnymi, przeważnie odnosi zwycięstwo nad kuszeniem ze strony kolegów do zażywania narkotyków. Świadczy to również o bogactwie jej ducha i negatywnej postawie wobec uzależnienia narkotycznego. Tego rodzaju uczucia przyczyniają się do tworzenia zdrowej motywacji, by trwać w abstynencji.

Bardzo duże znaczenie w motywacji do abstynencji mają indywidualne cechy poszczególnych osób. Niektóre pomagają zachowywać abstynencję, inne zaś negatywnie wpływają na jej podtrzymanie.

Wielką rolę w życiu dorastającej młodzieży odgrywają cechy umacniające abstynencję. Głównie chodzi tu o: wytrwałość, życzliwość, stanowczość, rozsądek, pogodę ducha, a także wiarę w swoje możliwości. Do tych cech można jeszcze zaliczyć: otwartość, poczucie humoru, wyrozumiałość, czy też pokorę. W sumie wszystkie wymienione cechy charakteru mają duży wpływ na kształtowanie ducha do zachowywania stałej abstynencji od narkotyków<sup>22</sup>

Najbardziej przydatną cechą w abstynencji jest wytrwałość, czasem nazywana uporem. Jest to zrozumiałe z tego powodu, że chęć trwania w wolności od zażywania narkotyków nie udaje się bez pracy nad sobą. Trudno byłoby wytrwać dorastającej młodzieży bez takich cech jak – pogoda ducha,

<sup>21</sup> A. Potocki, *Duszpasterstwo narkomanów*, "Homo Dei" 4 (1987), s. 16.

<sup>22</sup> M. Rolna, *Jak nie zostać narkomanem*, Warszawa 1994, s. 48.

czy optymizm. Dobre samopoczucie psychiczne jest bardzo ważną wartością w tworzeniu motywacji do abstynencji narkotykowej<sup>23</sup>

Nie można mówić o kształtowaniu ducha do abstynencji od narkotyków u młodzieży, która przejawia negatywne cechy charakteru. Do tej grupy można zaliczyć: lenistwo, uległość, nadpobudliwość, zbytnią pewność siebie, brak odpowiedzialności i wiary w swoje zwycięstwo oraz nieśmiałość.

Młdzież abstynencka tkwi w problemach życia: rodzinnego, szkolnego, społecznego i parafialnego. Ma pozytywną ocenę samej siebie i jest na tyle śmiała, że potrafi przeciwstawić się wszelkiego rodzaju dilerom na terenie szkoły oraz innych środowisk życia społecznego. Nie jest zamknięta w sobie i posiada zaufanie do ludzi. Rzadko spotyka się u niej takie cechy: złośliwość, bezmyślność, czy upór.

Pożądanee cechy charakteru oraz pozytywne uczucia pomagają młodzieży w życiu abstynenckim. Są one bardzo istotnymi wartościami w walce z nałogiem narkotycznym. Mają też wpływ na wzbogacanie motywacji do abstynencji i właściwego ducha sprzeciwiającego się używaniu środków odurzających przez nastolatków<sup>24</sup>

Młdzież, wykazująca się pozytywną postawą w sprawie zachowywania stałej abstynencji, ma na uwadze różne zdarzenia i osoby. Jedne zdarzenia upewniają o potrzebie trwania w abstynencji, a inne przestrzegają przed grożącym niebezpieczeństwem. Podobnie jest też z osobami, które dają przykład i zachęcają innych do abstynencji. Są one też skłonne pomagać komuś w uwolnieniu się od nałogu. Często są to – poza rodzicami i wychowawcami – zwyczajni przyjaciele oraz bliscy znajomi. Ich pomoc ma duże znaczenie w pracy samowychowawczej młodzieży oraz w kształtowaniu jej ducha.

Wspieranie duchowe młodzieży dorastającej nie zawsze jest poprawne, bo osoby zaprzyjaźnione często podchodzą do zagadnienia bez profesjonalnego przygotowania i czynią to z największą życzliwością. Pragną dla młodych ludzi rozwoju i wszelkiego rodzaju dobra. Są gotowi poświęcać im swój czas i możliwości. Nikt nie wątpi, że rodzina i osoby zaprzyjaźnione przyczyniają się w znacznym stopniu do trwania w stałej abstynencji<sup>25</sup>

Młdzieży szkolnej pragną w jej problemach pomagać osoby zawodowo zajmujące się doradztwem antynarkotycznym. Zalicza się do nich: terapeutów, psychologów, osoby z poradnictwa, lekarzy, katechetów i duszpasterzy. Każdy według posiadanych kompetencji i możliwości pragnie przyczynić się do powstrzymania młodych ludzi przed używaniem

<sup>23</sup> E. Servais, *Zanim nie jest za późno*, Poznań 1994, s. 58.

<sup>24</sup> J. Siczek, *Narkomani. Od uzależnienia do dobrego życia*, Warszawa 1994, s. 138.

<sup>25</sup> M. Tomasik, *Konferencja dla rodziców – jak leczyć narkomana*, "Katecheta" 2 (1986), s. 38.

narkotyków. Najistotniejszą sprawą jest to, by każdy sam zdecydował o wyborze i trwaniu w abstynencji. Mogą zaistnieć sprzyjające warunki i okoliczności, ale decyzja w tej sprawie należy tylko do samej młodzieży, która uczęszcza do szkoły.

Oczywiście, nie każda taka decyzja przynosi trwałe efekty w abstynencji od narkotyków, ale może ona mieć wpływ na późniejsze przemyślenie sprawy osoby już uzależniającej się. Dlatego każdy środek wspierający ducha młodzieży może być przydatny, zwłaszcza rozmowy i przekonywanie. Młodzi pragną mieć osiągnięcia życiowe, a abstynencja właśnie należy do takich pozytywnych wartości.

Abstynencja nie jest w życiu młodzieży dorastającej błogostanem, lecz nieustanną walką z samym sobą, by nie dać się skusić do inicjacji narkotycznej. Dwie siły psychiczne walczą w młodym człowieku – ta zdrowa, zachęcająca do życia poprawnego z tą ciągnącą do środków odurzających. Tego rodzaju wewnętrzna walka może powstawać u młodzieży, która ma kłopoty w domu, pojawiającym się lęku o ukończenie szkoły, czy zwyczajne trudne warunki socjalno-bytowe<sup>26</sup>

Młódzież abstynencka trwa w swych postanowieniach ze szczerą woli. Czyni to autentycznie i z własnego wyboru. Niezależnie od tego przeżywa lęk przed ewentualnym uzależnieniem i dlatego weryfikuje swoje motywacje. Stale oczekuje dobrych efektów swojej pracy nad sobą. Niektórzy skupiają się nad swoim postępowaniem w odniesieniu do palenia papierosów i picia alkoholu, gdyż te nałogi sprzyjają uzależnieniu narkotycznemu.

Zjawisko zażywania środków odurzających przez młodzież szkolną zbiera swoje żniwo tak wśród chłopców, jak i dziewcząt. Obejmuje swym zasięgiem coraz młodsze klasy, a granica wieku uczniów, mających pierwszy kontakt z narkotykiem, ciągle się obniża<sup>27</sup>

Mając to na uwadze, łatwo wywnioskować, że istnieje ogromna potrzeba uwrażliwiania katechetów i duszpasterzy na kształtowanie ducha abstynencji od narkotyków u dorastającej młodzieży. To samo dotyczy rodziców, którzy bardziej dbają o ciało nastolatków niż ich dusze.

Samowychowanie w życiu młodzieży dorastającej nie może dotyczyć wyłącznie wartości humanistycznych, jak być uczciwym, prawdomównym, czy kulturalnym, ale u katolików chodzi jeszcze o coś więcej, by trwać w łasce

<sup>26</sup> M. Wojciechowski, *Psychologia narkomanii*, Warszawa 1993, s. 108.

<sup>27</sup> C. Cekiera, *Współczesne zagrożenia młodzieży i formy psychoprofilaktyki*, "Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii" 3 (1991), s. 8.

Bożej i wolności o nałogu. Wartości duchowe są niezbędne w pracy nad sobą<sup>28</sup>

Młodzież katechizowana w okresie szkolnym i późniejszym, pragnie kontaktu z Bogiem. Wyraża to w modlitwie, w przyjmowaniu Sakramentów świętych, a także w pielgrzymkach jasnogórskich, czy w spotkaniach z Papieżem. Ci, którzy doświadczają obecności Boga w spotkaniach liturgicznych, nabierają duchowej siły do zachowywania stałej abstynencji od narkotyków. Mają szerokie możliwości pogłębiania więzi z Bogiem. Służą temu nie tylko katechezy i homilie, ale również rekolekcje oraz różne grupy przyparafialne, gdzie czyta się i rozważa Pismo św. Są to grupy: ministranckie, lektorskie, oazowe itp.

Niestety, jest wśród katechizowanych grupa młodych ludzi, którzy nie korzystają z proponowanych praktyk religijnych. Oni bardziej są skłonni sięgać po narkotyki, bo nie czują za te czyny odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi, nie należą do żadnych ruchów modlitewnych, ewangelizacyjnych, religijnych, duszpasterskich, czy społeczno-katolickich. Nie imponuje im nauka głoszona w kościele parafialnym, bo najczęściej jej nie znają i nie słyszą.

Kościół pragnie skupiać wokół Jezusa ludzi grzesznych, słabych na duchu i szukających pomocy. Czyni to w różnoraki sposób, wzorując się na Chrystusie szukającym zagubionych owiec. Właśnie młodzież uzależniona należy do tych zaginionych, do których trzeba docierać w każdej sytuacji. Choć trudno jest z nimi rozmawiać o potrzebie abstynencji, jednak zasiewa się ewangeliczne ziarno, które może w stosownym czasie zakiełkować i wydać owoce.

Wśród nauczających religii w szkole jest wielu, którzy w ramach programu nawiązują kontakt z uczniami już zażywającymi narkotyki i utrzymującymi więź z dilerami. Troska katolickich wychowawców wyraża się w tym, by służyć pomocą duchową i posługą sakramentalną.

Osobistego kontaktu z katechetą i duszpasterzem potrzebują także ci uczniowie, którzy niezmiennie trwają w abstynencji. Sama znajomość z katechetą, czy księdzem i wspólne rozmowy, prowadzą ich do autorefleksji. Metoda taka może być ogromną pomocą w niełatwym środowisku ludzi uzależnionych, których spotyka się nawet w szkole<sup>29</sup>

Duszpasterze parafialni i katecheci szkolni wiedzą, że łatwiej jest zapobiegać narkomanii wśród dorastającej młodzieży, aniżeli zwalczać jej skutki. W tym celu propagują w nauczaniu pojęcie zdrowej rodziny, gdzie jest pełna miłość oparta na chrześcijańskich zasadach moralności. Młodzież

<sup>28</sup> A. Ćwik, *Kształtowanie charakteru chrześcijańskiego*, w: E. Mitek (red.), *Zatroskanie o prawdziwą autoedukację*, Wrocław 1996, s. 161.

<sup>29</sup> S. Arterburn, *Gdy miłość nie wystarcza*, Lublin 1993, s. 132.

wychowywana w takiej rodzinie na pewno jest mniej podatna na stany depresyjne sprzyjające sięganiu po narkotyki.

Uwrażliwianie na zło, jakie niosą narkotyki, przedstawianie problemu w sposób prawdziwy i kompetentny, wymaga jednak wiedzy na ten temat. Niejednokrotnie katecheta, czy duszpasterz parafialny chcą pomóc uczniowi, u którego zauważają symptomy sięgania po narkotyki, ale nie bardzo wiedzą, jak to zrobić. Czasem wynika to z nieznamomości zagadnienia narkomanii. Uzyskanie prawidłowych wiadomości z zakresu uzależnień nie stanowi większej trudności, bo znajdują się one w odpowiedniej literaturze, którą dysponuje przeciętna poradnia<sup>30</sup>

Bardzo dużą rolę w profilaktyce przed uzależnieniem spełniają różnego rodzaju prelekcje na temat zagrożeń, jakie niosą narkotyki. Ukazanie negatywnych skutków zażywania narkotyków, ze szczegółowymi opisami, a jeszcze poparte świadectwem, robi na młodzieży duże wrażenie.

Dociera wtedy do niektórych prawda, że nie jest wcale tak, jak im obiecują dilerzy sprzedający narkotyki na terenie szkoły. Coraz częściej takie prelekcje organizują duszpasterze wraz z katechetami.

## Zakończenie

Nie ulega wątpliwości, że kapłani mają duże możliwości wpływu na swoich parafian. Za pomocą kazań, czy homilii, opierając się na Jezusowym przykazaniu miłości, mogą uwrażliwiać swoich słuchaczy, by bardziej zwracali uwagę na młodzież potrzebującą w tym względzie pomocy.

Kiedy zdarza się, że rodzice uzależnionej młodzieży dorastającej zgłaszają się po pomoc do szkolnego katechety, czy duszpasterza z parafii, nikt z nich nie może lekceważyć problemu. Trzeba zainteresować się tą sprawą i podjąć trud pomocy tym ludziom. W każdym takim przypadku, czy to w szkole, czy w parafii, należy zawsze kierować się zasadą chrześcijańskiej miłości. Wymagana jest tu duża cierpliwość i rozmowa rzeczowa.

Oczywiście, nie w każdej sytuacji będą widoczne oczekiwane rezultaty, ale z czasem może się zdarzyć, że ktoś z uczniów uzależnionych zdobędzie się na krytyczną ocenę siebie samego. Wówczas doceni troskę swego katechety, duszpasterza, a nade wszystko rodziców.

Wszystkie osoby zajmujące się wychowywaniem dorastającej młodzieży są żywo zainteresowane zagadnieniem narkomanii w szkole. Każdemu wychowawcy zależy na tym, by młodzież szkolna kształtowała ducha zachowywania stałej abstynencji od narkotyków. Takie jest powołanie

---

<sup>30</sup> A. Długosz, *Narkomania. Zadania dla katechety*, s. 9.

życiowe pedagogów chrześcijańskich, gdyż oni przygotowują dorosłą młodzież do ewangelicznego życia w społeczeństwie ludzi dorosłych.

Wczesne sympatyzowanie młodzieży dorastającej z osobami zażywającymi narkotyki zawsze jest zagrożeniem dla niej samej. Głównie chodzi o ratowanie normalnego życia i zdrowia, a także nauki i rozwoju duchowego. Choć przynależność do grup rówieśniczych młodzieży jest jej naturalną potrzebą rozwojową, to jednak poznawanie kolegów zażywających narkotyki niesie duże niebezpieczeństwa, również w dziedzinie wiary i praktyk religijnych. Abstynenci powinni znać przyczyny i motywy zażywania środków odurzających, gdyż to im pozwoli dbać o własną postawę i umacniać ducha.

Narkomania zawsze jest ogromnym zagrożeniem dla naturalnego rozwoju młodych ludzi. Nie jest to jednak jedyne niebezpieczeństwo, przed którymi pragną ochronić dorastających uczniów osoby starszego pokolenia, a szczególnie rodzice. Do dalszych zagrożeń należy wczesne rozbudzenie seksualności młodzieży obojga płci, nikotynizm i alkoholizm. Przyczyną tego zjawiska są laickie mass media, w których nie zwraca się uwagi na chrześcijańskie wartości. Nawet młodzież katechizowana chłonie te treści i stawia je w grupie osobistych zainteresowań, bo prasę katolicką nie uważa za wystarczającą.

### **Zusammenfassung**

Die Jugend interessiert sich gerne für ihre Umgebung. Das hat positive Bedeutung für ihre Entwicklung, doch nicht immer, denn es kann auch mit sich gewisse Gefahr bringen, besonders in Situationen, wenn die jungen Leute in die Verbrecherwelt reinschauen. In dieser Gruppe befinden sich Rauschgiftsüchtige. Viele junge Leute zeigen große Interesse für diese Materie und sie äußern ihre Lust, die Betäubungsmittel in Stresssituationen auszuprobieren.

Die Schüler, die sich für Einnahme der Raschgiftmittel entscheiden, wissen um ihre Wirkung so gut wie überhaupt kein Bescheid. Sie wollen einzig und allein ihre spezifische Wirkung spüren. Sie wissen jedoch nicht, dass das Gift die jugendliche Emotionen ändert, die junge Persönlichkeit vernichtet und die körperliche Gesundheit ruiniert. Gleichzeitig lässt es freien Lauf dem Egoismus und das Gefühl für Lebenssinn wird herabgesetzt.

Jugend, die zumindest einmal Rauschgift eingenommen hat, braucht ständige Eltern- und Erziehungssorge und Seesorgeobhut. Nach der Annahme der Droge spüren die Konsumierenden weitere Versuchung zur Wiederholungstat. Die echten Abstinenzler fürchten die Abhängigkeit und Verlust und Verlust der Kontrolle über eigene Person.